

Sygn. akt IV P 53/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Podubińska
Protokolant:	Kierownik sekretariatu Krystyna Hartung

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2017 r. w Szczytnie

sprawy M. Z.

przeciwko (...) S. A. w P.

o ustalenie wypadku przy pracy

I. prostuje protokół powypadkowy nr (...) z dnia 16 marca 2016 roku sporządzony przez pozwanego (...) S.A. w P. w pkt. 7 w ten sposób, że ustala, że zdarzenie z dnia 3 marca 2016 roku, jakiemu uległ powód M. Z. polegające na tym, że podczas rozładunku wałków połuszczaarskich powód odskoczył, by uniknąć uderzenia spadającym wałkiem, wskutek czego doznał skręcenia stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem więzadłowym jest wypadkiem przy pracy,

II. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Szczytnie kwotę 1867,03 złotych tytułem kosztów sądowych,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 240 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

Sygn. akt: IV P 53/16

UZASADNIENIE

Powód M. Z. wniósł początkowo o ustalenie, że zdarzenie jakiemu uległ w dniu 3 marca 2016 roku jako pracownik pozwanej (...) S.A. w P. jest wypadkiem przy pracy oraz dokonanie w tym zakresie sprostowania protokołu powypadkowego sporządzonego przez pozwanego (...) S.A. w P. dotyczącego tego zdarzenia, a następnie sprecyzował powództwo wskazując, że domaga się sprostowania protokołu nr (...) z dnia 16 marca 2016 roku poprzez zmianę pkt. 7 tego protokołu polegającą na uznaniu, że uznanie, że zdarzenie, jakiemu uległ w dniu 3 marca 2016 roku powód było wypadkiem przy pracy.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 3 marca 2016 roku w czasie pracy przy rozładunku wałków połuszczaarskich gwałtownie odskoczył przed opadającym w sposób niekontrolowany wałkiem. Podczas odskoczenia skręcił prawą nogę w kolanie, poczuł ból. O zdarzeniu poinformował przełożonego. Chociaż odczuwał ból, to sądził, że jest on chwilowy, więc kontynuował pracę do końca dnia. Po jego powrocie do domu ból narastał, kolano opuchło. Udał się wieczorem do lekarza na (...) w P., gdzie rozpoznano rozdarcie łąkotki, świeże. Otrzymał zwolnienie lekarskie na okres od 4 do

24 marca 2016 roku. Powód zakwestionował dokonane w protokole powypadkowym twierdzenia świadków, czy ich oceny dokonane przez zespół, zaprzeczył, by miał poprzedniego dnia zgłaszać przełożonemu dolegliwości kolana, czy też twierdzić, że uderzył się w kolano wałkiem.

Pozwany (...) S.A. w P. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazał, iż powód nie ma interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia wypadku przy pracy, bowiem powód może podważać ustalenia dotyczące charakteru i przyczyn zdarzenia bezpośrednio w toku sprawy o świadczenie np. o zasiłek chorobowy, jednorazowe odszkodowanie, czy zadośćuczynienie. W odniesieniu do meritum, pozwany wskazał, że zeznania świadków nie dają podstaw do przyjęcia, że zdarzenie z dnia 3.03.2016 roku miało przebieg opisywany przez powoda, z meldunku kierownika zmianowego wynika, że powód już dzień wcześniej skarżył się na dolegliwości w nodze, które miały powstać w wyniku uderzeniem się wałkiem w nogę. W ocenie pozwanego nie wystąpiły wszystkie 4 elementy pozwalające uznać zdarzenie za wypadek przy pracy zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 30.10.2002 o ubezpieczeniach społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. Z. został zatrudniony w pozwanej (...) S.A. w P. na podstawie umowy o pracę z dnia 21 marca 2015 roku, początkowo na okres próbny, potem na czas określony do 31.10.2018 roku na stanowisku mygłowacz/kierowca wózka.

Powód w dniu 3 marca 2016 roku wykonywał prace zlecone przez pracodawcę, polegające na rozładunku wałków połuszczarskich, przystąpił do pracy rano. Wałki drewna o długości od 1,5 do 2,5 m i wadze pojedynczego elementu do kilkudziesięciu kg są poukładane na prostokątnym wózku, którym są przewożone do wysokości około 2 metrów, ograniczone po bokach barierkami. Rozładunek odbywa się ręcznie poprzez zdjęcie z wózka i ułożenie w odpowiednim miejscu.

Około godziny 10.00 powód zdejmował znajdujący się na szczycie cięższy wałek. Pociągnął go do siebie wysuwając poza obrys sztapli, wałek przeważał jednym końcem przesuując się w jego kierunku. Powód odskoczył w tył, by uniknąć ewentualnego uderzenia spadającym wałkiem.

Powód poczuł ból w kolanie, od razu poinformował swego współpracownika R. S. (1), który pracował obok niego na rębaku o zdarzeniu, ale kontynuował pracę. Następnie poinformował swojego przełożonego, D. S. (1), że boli go kolano i ten będzie musiał go przenieść do innej pracy, wspominał o uderzeniu wałkiem. Jeszcze tego dnia podczas przypadkowego spotkania przy swoim miejscu pracy z inspektorem BHP w zakładzie (...) powód oświadczył mu, że miał wypadek.

Powód zakończył pracę o godzinie 14.00 i udał się do domu.

W ciągu popołudnia ból narastał, pojawiła się opuchlizna. W związku z powyższym powód w godzinach wieczornych, po 22.00 udał się do lekarza dyżurującego w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w P.. Lekarz badając go stwierdził mierne poszerzenie obrysu zewnętrznego stawu, cechy średniej ilości wolnego płynu w jamie stawu (krew ?), zaznaczoną bolesność uciskową na wysokości przednio-przyśrodkowego odcinka szpary stawowej. Zalecił leżenie i zimne okłady na staw kolanowy oraz zgłoszenie się następnego dnia do Poradni Urazowo-Ortopedycznej. Wystawił powodowi zaświadczenie o niezdolności do pracy w okresie od 4 do 24 marca 2016 roku.

Następnego dnia powód udał się do Poradni Urazowo-Ortopedycznej w P., gdzie rozpoznano rozdarcie łąkotki świeże i zalecono dalsze leczenie.

Na kolejną wizytę powód zgłosił się 17 marca 2016 roku, wykonano wówczas prześwietlenie RTG kolana, podczas którego stwierdzono dyskretną sklerotyzację podchrzęstną powierzchni stawowej piszczeli. Powód kontynuował leczenie ambulatoryjne, odbył wizyty 24.03, 22.04, 25.05, 27.06, 19.07.2016 roku, w dniu 14.04.2016 roku wykonano mu USG kolana, zaś 16.08.2016 roku – artroskopię kolana prawego.

Powód w związku ze zdarzeniem z dnia 3 marca 2016 roku doznał urazu skrętnego kolana prawego z uszkodzeniem więzadłowym (uszkodzenie (...), łąkotki przyśrodkowej, kłykcia przyśrodkowego kości udowej).

Po formalnym zgłoszeniu przez powoda e dniu 4 marca 2016 roku wypadku przy pracy powołany przez pracodawcę zespół przeprowadził postępowanie w dniach 4-16 marca 2016 roku i uznał, że zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy, bowiem zespół powypadkowy nie jest w stanie ustalić związku przyczynowo skutkowego z czasem i miejscem zdarzenia. Wskazano na zeznania P. S. (1) relacjonującego, że w dniu zdarzenia powód mówił o uderzeniu się wałkiem w kolano, a nadto ok. 12.30 nie widać było, by kulał, a nadto zeznania D. S. (1), który podawał, że dzień wcześniej powód mówił mu, że ma wodę w kolanie i uderzył się w kolano wałkiem.

/ zeznania świadków R. S. K 101v, D. S. K 101-102, P. S. K 102-103, dokumentacja medyczna- K 6-15, 58-75, 84, 85, 92-94, protokół powypadkowy wraz z zebraną dokumentacją K 44-49, akta osobowe powoda, opinia pisemna biegłego lekarza A. M. K 106- 107 wraz z opinią uzupełniającą K 126, opinia biegłego z zakresu (...) -147/

Sąd zważył, co następuje:

Wymienione wyżej dowody w sposób jednoznaczny świadczą, iż powód doznał urazu w postaci w czasie wykonywania pracy na rzecz pozwanego w dniu 3 marca 2016 roku.

Twierdzenia powoda co do rodzaju wykonywanej w tym czasie pracy, jak i momentu, w którym doszło do urazu, a także mechanizmu jego powstania znajdują potwierdzenie w powołanych wyżej zeznaniach świadków- bezpośredniego świadka zdarzenia oraz przełożonego powoda, jak również w większości w opinii biegłego.

Przede wszystkim z dowodów tych wynika niezbicie, iż we wskazanym przez siebie dniu powód faktycznie pracował i jakie czynności wykonywał, czego w zasadzie pozwany nie kwestionował. Dowody te też jednoznacznie wskazują, że powód doznał urazu dłoni i w jakich okolicznościach. R. S. (1) podał, że odniósł wrażenie, że powód przyszedł do niego poinformować o zajściu niemal niemal natychmiast później, także tego samego dnia powód zgłosił się do przełożonego i też poinformował go o dolegliwościach, ale też w ocenie Sądu o samym mechanizmie ich powstania. Także P. S. (1) nieformalnie podczas przeglądu zakładu został zawiadomiony przez powoda, że coś się wydarzyło i że powód odczuwa dolegliwości kolana. Wszystkie te spostrzeżenia było dokonywane na bieżąco, dzień po dniu, a nie z jakiejś perspektywy czasowej.

W ocenie Sądu w relacjach tych oraz twierdzeniach powoda co do przebiegu zdarzenia i jego daty nie zachodzą sprzeczności, na które wskazuje pozwany.

Z zeznań P. S. (1) wynika, że pierwsza informacja o mającym mieć miejsce zdarzeniu nastąpiła podczas dokonywanej przez niego kontroli zakładu pracy, jak podał, zakład kontroluje w każdy czwartek. 3 marca 2016 był to właśnie ten dzień tygodnia. D. S. (1) wskazywał, że powód poinformował go, że boli go kolano/ ma wodę w kolanie i musi zostać skierowany na wózek dzień przed zgłoszeniem zdarzenia, jako wypadku przy pracy- z protokołu powypadkowego wynika, że to zgłoszenie nastąpiło 4 marca, co również koresponduje z podawaną datą zdarzenia.

Kwestionowany jest też mechanizm zdarzenia, D. S. (1) wspomina o uderzeniu się wałkiem, także taka uwaga pojawia się w zeznaniach R. S. (1) złożonych w ramach postępowania w sprawie wypadku przy pracy. Jednak już zeznając na rozprawie ten ostatni świadek zeznał, że powód mówił o skręceniu kolana przy odskakiwaniu, by uniknąć uderzenia wałkiem. W ocenie Sądu ta różnica w zeznaniach wskazywanych świadków może wynikać bądź z skrótowego przedstawienia przez powoda przebiegu zajścia, bądź z niewłaściwego zrozumienia go przez świadków. Z twierdzeń powoda wynika, że skręcił kolana, gdy odskakiwał, bo obawiał się uderzenia wałkiem i mogło to być w szybkiej relacji, bez dokładnego dopytywania błędnie odczytane, zapamiętane, lub też nie do końca precyzyjnie przedstawione.

Trzeba też zaznaczyć, że wystąpienie urazu tego dnia potwierdza dalsza chronologia wydarzeń, mianowicie zgłoszenie się przez powoda do lekarza w ramach (...) jeszcze tego dnia w godzinach późnowieczornych, a w następnych kontynuowanie leczenia w poradni ambulatoryjnie.

Dane w historiach choroby wszędzie wskazują tak identyczną datę zdarzenia, jak i jego mechanizm i przebieg samego zajścia. W wywiadzie w historii choroby z (...) wskazywany jest narastający ból i postępująca opuchlizna kolana. Kolejne diagnozy wskazują na świeży charakter urazu.

Wszystkie te wskazane okoliczności, ciągłość wydarzeń, spójność i wzajemne korespondowanie faktów wskazywanych przez świadków z twierdzeniami powoda, jak i ogólnie z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego wskazują jednoznacznie, iż stan zdrowia powoda stwierdzony przez lekarza w dniu 3 marca 2016 roku i następnie w całej dokumentacji medycznej był skutkiem urazu, zdarzenia mającego miejsce w dniu 3 marca 2016 roku w godzinach porannych.

Należy też wskazać, iż biegły w swej opinii potwierdził, że stwierdzony u powoda uraz mógł powstać w okolicznościach przez niego wskazanych, stan chorobowy wynikający tak z dokumentacji medycznej, jak i potwierdzony w bezpośrednim badaniu przez biegłego jest efektem urazu skrętnego kolana- skręcenie stawu na ustabilizowanej stopie i jest charakterystyczny dla mechanizmu opisanego przez powoda. Biegły podał też, że z dokumentacji medycznej nie wynika, by schorzenie miało charakter przewlekły.

Te wszystkie dowody potwierdzają relację powoda co do okoliczności i czasu, w jakich doznał on urazu kolana skutkującego następnie całym procesem leczenia aż do wykonania artroskopii.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt. ustawy z dnia 30.10.2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, chorób zawodowych, (t.j. z 2009-09-22) , za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

Zdarzenie z dnia 16 sierpnia 2013 roku wyczerpuje cytowaną definicję wypadku przy pracy. Nie ma wątpliwości, iż powód doznał urazu w postaci pęknięcia kości palca wskazującego dłoni lewej w trakcie wykonywania zwykłych czynności pracowniczych, a zdarzenie miało charakter nagłego (biorąc pod uwagę całość orzecznictwa SN, należy stwierdzić, iż powszechnie przyjęto, że zdarzenie nagłe ma miejsce, w przypadku gdy czas jego trwania nie przekracza jednej zmiany roboczej).

Opinia biegłego chirurga- ortopedy A. M. w sposób jednoznaczny określa, że doznany przez niego uraz mógł powstać w sposób opisany przez powoda, nie budzi wątpliwości mechanizm jego powstania.

Sąd uwzględnił także opinię biegłego z zakresu (...), przy czym trzeba podkreślić, iż w związku z zakresem roszczenia zgłoszonego w pozwie ma ona znaczenie w niniejszym postępowaniu głównie w takim zakresie, w jakim biegły stwierdza, że naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy ze strony powoda nie było wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Sąd opinię w całości podzielił, jest ona logiczna, spójna, przeprowadzona tam analiza znajduje oparcie w zebranych materiale dowodowym, a także jest należycie uzasadniona od strony prawnej.

Odnosnie do kwestii dopuszczalności roszczenia o sprostowanie protokołu powypadkowego, dopuszczalność dochodzenia przez pracownika przed sądem pracy sprostowania treści protokołu powypadkowego w orzecznictwie sądowym zdecydowanie wskazywano na dopuszczalność takiego żądania. W szczególności podnoszono, że brak jest podstaw do twierdzenia, że po sporządzeniu protokołu powypadkowego poszkodowany pracownik nie ma możliwości dalszej kontroli nad protokołem, gdy nie zgadza się ze stwierdzeniem, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy albo że zachodzą okoliczności, które mogą mieć wpływ na prawo do świadczeń przysługujących z tytułu wypadku przy pracy. Tak też wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 29 marca 2006 r. w sprawie II PZP 14/05. Za dopuszczalnością takiego żądania wypowiadał się też Sąd Najwyższy w wyroku z 21 czerwca 2001 r. w sprawie II UKN 425/00, wskazując, że „pracownik lub członkowie jego rodziny z reguły mają interes prawny w uzyskaniu orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy, jeżeli chcą ubiegać się o świadczenie w postępowaniu przed organem rentowym (art. 189 k.p.c.)”. A zatem należy uznać, że pracownik może skutecznie żądać przed sądem pracy, aby jego pracodawca sprostował niekorzystne dla niego zapisy protokołu powypadkowego. Przy czym

pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego wynikającego z art. 189 k.p.c. do uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego, gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził ustawodawca ustalając określony reżim sporządzania protokołu powypadkowego – vide wyrok SN z 14 maja 2009 r., II PK 282/08. Na marginesie – pouczenie o uprawnieniu wystąpienia z roszczeniem o ustalenie i sprostowanie protokołu jest zawarte w samym druku protokołu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd na podstawie cytowanych wyżej przepisów uwzględnił powództwo w całości.

Sąd w oparciu o treść art. 113§1 ustawy dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Szczytnie) stosowną tytułem kosztów sądowych tj. opłaty i wydatków, bowiem zgodnie z treścią art. 96 ust.1 pkt. 4 ustawy dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, powód nie miał obowiązku ich uiszczenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 kpc, przy określaniu wynagrodzenia za czynności radcy prawnego Sąd miał na uwadze brzmienie treści § 9 ust. 1 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu na dzień wnoszenia pozwu